

Sygn. akt VI Ka 111/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

<b>Przewodnicząca:</b>	<b>SSO Irena Linkiewicz</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Irena Śmietana</b> <b>SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>st. sekr. sądowy Joanna Prabucka - Ochniak</b>

przy udziale Prokuratora Prokuratury (...) w G. M. C.

po rozpoznaniu dnia 6 kwietnia 2017r., w E.

sprawy:

D. L. (1) s. M. i A. ur. (...) w D.

oskarżonego z art. 228 § 1 kk i inn.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 28 października 2016 r., sygn. akt II K 1026/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji, przy czym zwalnia go od opłaty.

Sygn. akt **VI Ka 111/17**

## UZASADNIENIE

D. L. (1) został oskarżony o to, że :

I. w okresie od dnia 6 maja 2011 roku do dnia 15 października 2011 roku w I. i R., będąc funkcjonariuszem Służby Więziennej, pełniąc obowiązki wychowawcy Zakładu Karnego w I., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przyjął trzykrotnie korzyść majątkową w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 11.000 PLN, związaną z podjęciem działań umożliwiających skazanemu P. G. (1) uzyskanie przepustki oraz wdrożenie wobec ww. programu wolnościowego, tj. o przestępstwo z art. 228 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,

II. w bliżej nieustalonym czasie, w okresie od stycznia 2010 roku do marca 2010 roku w I., będąc funkcjonariuszem Służby Więziennej, pełniąc obowiązki wychowawcy Zakładu Karnego w I., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przyjął od osadzonego K. J. (1) korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 3.000 PLN, celem podjęcia działań polegających na osadzeniu go w jednej celi ze skazanym B. H., tj. o przestępstwo z art. 228 § 1 kk,

III. w bliżej nieustalonym czasie, w okresie od lutego 2010 roku do 23 września 2010 roku w I., będąc funkcjonariuszem Służby Więziennej, pełniąc obowiązki wychowawcy Zakładu Karnego w I., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przyjął od osadzonego K. J. (1) korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 5.000 PLN, celem podjęcia działań polegających na umożliwieniu pracy przez skazanego w bibliotece ww. jednostki penitencjarnej, tj. o przestępstwo z art. 228 § 1 kk,

IV. w bliżej nieustalonym czasie, w okresie od dnia 25 lutego 2011 roku do dnia 14 kwietnia 2011 roku w I., R. i S., będąc funkcjonariuszem Służby Więziennej, pełniąc obowiązki wychowawcy Zakładu Karnego w I., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przyjął od osadzonego K. J. (1) korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 10.000 PLN, celem podjęcia działań polegających na umożliwieniu skazanemu G. P. (1) uzyskanie przepustki oraz wdrożenie wobec ww. programu wolnościowego, tj. o przestępstwo z art. 228 § 1 kk,

V. w dniu 9 maja 2011 roku w I., będąc funkcjonariuszem Służby Więziennej, pełniąc obowiązki wychowawcy Zakładu Karnego w I., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przekraczając swoje uprawnienia, przyjął od osadzonego K. J. (1) korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 5.000 PLN, za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa - art. 100 Kodeksu karnego wykonawczego, polegające na podjęciu działań związanych z pozytywnym zaopiniowaniem wniosku dotyczącego zmiany osadzenia skazanego B. H. i przetransportowania go w tym celu do Zakładu Karnego w S., w którego rejonie zamieszkiwać miał członek jego rodziny, podczas gdy brak było uzasadnienia do wydania takiej opinii, gdyż wiedział, że wskazana we wniosku osoba nie jest krewną ww. skazanego, to jest o przestępstwo z art. 228 § 1 i 3 kk,

VI. w bliżej nieustalonym czasie, w okresie od dnia 31 stycznia 2011 roku do dnia 30 czerwca 2011 roku w I. i S., będąc funkcjonariuszem Służby Więziennej, pełniąc obowiązki wychowawcy Zakładu Karnego w I., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przekraczając swoje uprawnienia, przyjął od osadzonego K. J. (1) korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 65.000 PLN, za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa, polegające na podjęciu działań celem umożliwienia skazanemu B. H. uzyskania zwolnienia od odbywania reszty kary pozbawienia wolności, poprzez wydanie kopii jego opinii sądowo-psychiatrycznej oraz instruowanie o zachowaniu, które ma symulować ww. skazany dla umieszczenia go w szpitalu psychiatrycznym i pozyskania korzystnych dla niego opinii dotyczących stanu zdrowia oraz niemożności dalszego odbywania kary w warunkach zakładu karnego, to jest o przestępstwo z art. 228 § 1 i 3 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Hawie z dnia 28 października 2016r. w sprawie II K 1026/14 oskarżonego D. L. (1) uznano za winnego popełnienia zarzucanego mu:

I. w punkcie I. czynu, który wypełnił znamiona występku z art. 228 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, i za to wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 70 stawek dziennych grzywny z ustaleniem stawki na kwotę 40 złotych,

i w pkt. II. na podstawie art. 45 § 1 kk orzeczono w stosunku do oskarżonego D. L. (1) przepadek korzyści majątkowej w wysokości 11.000 zł osiągniętej z popełnienia przestępstwa zarzucanego mu w punkcie I,

III. w punkcie II. czynu, który wypełnił znamiona występku z art. 228 § 1 kk i za to wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 50 stawek dziennych grzywny z ustaleniem stawki na kwotę 40 złotych,

i w pkt. IV. na podstawie art. 45 § 1 kk orzeczono w stosunku do oskarżonego D. L. (1) przepadek korzyści majątkowej w wysokości 3.000 zł osiągniętej z popełnienia przestępstwa zarzucanego mu w punkcie II,

V. w punkcie III. czynu, który wypełnił znamiona występku z art. 228 § 1 kk, i za to wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 50 stawek dziennych grzywny z ustaleniem stawki na kwotę 40 złotych,

i w pkt. VI. na podstawie art. 45 § 1 kk orzeczono w stosunku do oskarżonego D. L. (1) przepadek korzyści majątkowej w wysokości 5.000 zł osiągniętej z popełnienia przestępstwa zarzucanego mu w punkcie III,

VII. w punkcie IV. czynu, który wypełnił znamiona występku z art. 228 § 1 kk, i za to wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 50 stawek dziennych grzywny z ustaleniem stawki na kwotę 40 złotych,

i w pkt. VIII. na podstawie art. 45 § 1 kk orzeczono w stosunku do oskarżonego D. L. (1) przepadek korzyści majątkowej w wysokości 10.000 zł osiągniętej z popełnienia przestępstwa zarzucanego mu w punkcie IV,

IX. w punkcie V. czynu, który wypełnił znamiona występku z art. 228 § 3 kk, i za to wymierzono mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 60 stawek dziennych grzywny z ustaleniem stawki na kwotę 40 złotych,

i w pkt. X. na podstawie art. 45 § 1 kk orzeczono w stosunku do oskarżonego D. L. (1) przepadek korzyści majątkowej w wysokości 5.000 zł osiągniętej z popełnienia przestępstwa zarzucanego mu w punkcie V,

XI. w punkcie VI. czynu, który wypełnił znamiona występku z art. 228 § 3 kk, i za to wymierzono mu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 100 stawek dziennych grzywny z ustaleniem stawki na kwotę 40 złotych,

i w pkt. XII. na podstawie art. 45 § 1 kk orzeczono w stosunku do oskarżonego D. L. (1) przepadek korzyści majątkowej w wysokości 65.000 zł osiągniętej z popełnienia przestępstwa zarzucanego mu w punkcie VI;

przy czym w pkt. XIII połączono wymierzone kary jednostkowe i i wymierzono karę łączną 3 lat pozbawienia wolności i karę łączną 200 stawek dziennych grzywny z ustaleniem stawki na kwotę 40 złotych,

a w pkt. XIV na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono tymczasowe aresztowanie oskarżonego w sprawie od 4 września 2013r. od godz. 6:05 do 20 sierpnia 2014r.

Ponadto zasądzono od oskarżonego na rzecz skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w pkt od I do XIII i w pkt. XV i wyrokowi temu- na podstawie art. 427§1 kpk i art. 438 pkt. 2 i 3 kpk- zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na błędnym uznaniu, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynów opisanych w pkt. I-VI aktu oskarżenia,

2. obrazę przepisów postępowania – art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424§1 kpk poprzez: - dokonanie dowolnej oceny dowodów i przyjęcie z przekroczeniem granicy swobodnej oceny tychże dowodów, iż oskarżony D. L. jako funkcjonariusz Służby Więziennej dopuścił się popełnienia czynów opisanych w pkt I-VI aktu oskarżenia, mimo że jedynym bezpośrednim dowodem wskazującym na powyższe są zeznania świadka K. J., nie potwierdzone należycie innymi dowodami,

- nienależyte ustosunkowanie się do przeprowadzonych w sprawie dowodów, a w szczególności nie wyjaśnienie rozbieżności zachodzących w zeznaniach świadków, w szczególności K. J., B. H. i M. P..

Stawiając te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do po-nownego rozpoznania ewentualnie o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanych mu czynów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Zaprezentowane w niej argumenty mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, czy wadliwość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, były chybione.

Przede wszystkim podnieść należy, że sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, a następnie zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego w zakresie popełnienia przypisanych mu przestępstw, subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy prawne, jak i w konsekwencji orzeczonych kar i przypadków. Przedmiotem rozważań zaprezentowanych przez Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były nie tylko dowody obciążające oskarżonego, ale i dowody przeciwnie, zostały one ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk i zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Sąd I instancji miał, zdaniem obrońcy oskarżonych, dopuścić się obrazy przepisów prawa procesowego - art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424§1 kpk, a także błędu w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie tezy, że oskarżony popełnił przypisane mu czyny na podstawie- niesłusznie wg skarżącego- uznanych za wiarygodne relacji K.J., które nie zostały potwierdzone należycie innymi dowodami. Ponadto w apelacji obrońca wskazał, iż sąd nie wyjaśnił rozbieżności zachodzących w zeznaniach świadków, w szczególności K. J., B. H. i M. P..

Oceniając te zarzuty należy stwierdzić, że nie zachodziły podstawy do uwzględnienia zarzutu obrazy art. 424§1kpk, gdyż treść uzasadnienia w powiązaniu z wymową zebranych dowodów, to umożliwiła przeprowadzenie kontroli odwoławczej, a stronie zapoznanie się z argumentacją sądu i podjęcie z nią polemiki. Podkreślić też należy, że nawet niespełnienie wymogów z art. 424 kpk nie może stanowić samodzielnej podstawy zmiany lub uchylecia wyroku, a braki w zakresie elementów składowych uzasadnienia wyroku tylko wówczas uzasadniają jego uchYLECIE, gdy prowadzą do wniosku, że sąd pierwszej instancji nieprawidłowo wydał wyrok (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., IV KK 315/10, LEX nr 653737). W niniejszej sprawie takiego wniosku sformułować nie można. Ponadto skoro pisemne uzasadnienie wyroku zostało sporządzone po wydaniu wyroku, to z pewnością naruszenie art. 424 kpk – nawet gdyby je stwierdzono - nie może być traktowane jako taka obraza przepisu postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku (a co wynika z jasnego sformułowania względnej przyczyny odwoławczej z art. 438 pkt. 2 kpk), co także zarzut też czyni niezasadnym.

Nie zachodziły też podstawy do uwzględnienia zarzutu obrazy art. 7 i art. 410 kpk.

Nie stanowi bowiem naruszenia art. 410 kpk dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań danej strony. Obraza art. 410 kpk zachodzi wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Sam natomiast fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie mogą zostać poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, nie oznacza, że sąd I instancji dopuścił się obrazy tego przepisu Tym bardziej, że nie każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych, tylko ten, który został uznany za wiarygodny. Tymczasem skarżący stawiając ten zarzut, to przede wszystkim chciałby obalić wniosek sądu orzekającego o przyznaniu relacjom K.J. waloru wiarygodności. Jednak dla wykazania, że relacje te są niewiarygodne, to niewystarczające było ogólne stwierdzenie, że relacje te nie zostały należycie potwierdzone innymi dowodami, czy powołanie się na pewne, wyrwane z kontekstu fragmenty relacji K.J., B.H. i M. P. które miały – według skarżącego- świadczyć o rozbieżnościach w zeznaniach tych osób, które w ocenie skarżącego wymagały wyjaśnienia.

Mimo bowiem powołania się przez obrońcę na to, że K. J. występował początkowo w roli współoskarżonego, że był wcześniej karany (w tym za namawianie do składania fałszywych zeznań), co wymagało szczególnej weryfikacji wiarygodności jego relacji, to jednak obrońca zupełnie pominął, że przecież zdołano pozyskać w sprawie i inne dowody, które przekonują, iż dywagacje obrony o samodzielnym działaniu K.J., który oszukiwał współoskarżonych i powoływał się na nierzeczywiste wpływy u oskarżonego D. L., stanowią tylko nieudolną próbę podważenia wiarygodności tego

obciążającego dowodu. Bowiem ocena ww dowodu przeprowadzona przez sąd I instancji nie była pobieżna, ale odwoływała się do całego zgromadzonego materiału dowodowego, stąd obrona nie można zasadnie twierdzić, że dowód z relacji K.J. nie został właściwie zweryfikowany. Dlatego dokonanie przez sąd I instancji oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań strony procesowej nie może stanowi wystarczającej podstawy do wykazania naruszenia art. 7 kpk i art. 410 kpk.

Należy tu skarżącemu przypomnieć, że K. J. składał relacje w sposób konsekwentny, że podawał szczegóły zdarzeń, a okoliczności przez niego opisywane potwierdzała wymowa innych dowodów. Nie sposób też pominąć i tego, że to nie K.J., tylko P.G. swoim pismem wysłanym do Prokuratury, to poinformował o przekazaniu -za pośrednictwem kolegi- wychowawcy 11.000zł za załatwienie przepustek i programu zwolnieniowego, co zainicjowało postępowanie wyjaśniające w niniejszej sprawie i pozwoliło na zebranie dowodów winy oskarżonego, w tym relacji K.J..

Na przykładzie choćby materiału dowodowego dot. czynu z pkt. I można wykazać, że relacja K.J. nie była odosobniona, a nadto, że wymowa pozostałych dowodów, to wyraźnie potwierdzała wiarygodność relacji K.J.. Wynika to z zeznań P.G., który opisał jak – za sugestią K.J.- zdecydował się na przekazanie pieniędzy, które miały być użyte w celu uzyskania dla P. G. przepustki oraz wdrożenia programu wolnościowego i zeznań I. G. (1), która opisała przelanie pieniędzy matce K.J.. Ponadto z treści dokumentów w postaci potwierdzenia przelewów i przekazów wynika, że I. G. przesłała pieniądze J.J., a J.J. – przy wykorzystaniu danych znajomej M. T. i swojej matki tj. A. K.-, to przesłała te pieniądze przekazami D. L..

A to powoduje, że – na przykładzie dowodów dot. czynu z pkt. I- należy przyjąć, iż zgromadzony materiał dowodowy obciążający oskarżonego był o wiele bogatszy i nie sprowadzał się tylko do relacji K.J. i że relacje i innych osób w powiązaniu z dowodami w postaci przelewów i przekazów, ocenione przez pryzmat logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, to słusznie spowodowały przyjęcie, że oskarżony popełnił czyny z art. 228 kk.

Oczywiście relacje K.J. miały tu niebagatelne znaczenie, gdyż opisał on nieprawidłowości w działaniu innych osób niż osadzeni, a w szczególności drobniagowo naganne zachowania D. L.. I to, że relacje K.J. zawierały szczegóły, które można było zweryfikować innymi dowodami, to pozwalało przyznać im walor wiarygodności. Na tle ujawnienia przez P. G. informacji, iż D. L. – przy pośrednictwie K. J. (1)-przyjął trzykrotnie korzyść majątkową za podjęcie działań pozwalających P.G. na skorzystanie z przepustki czy wdrożenie do programu wolnościowego (gdzie wnioski inicjuje, składa wychowawca), to informacje tę pozytywnie zweryfikowano uzyskując takie dowody jak:

- relacje P.G., że „siedział” z K.J. i że on mu zaproponował, że zna „klawisza”, który może pomóc wcześniej wyjść do domu, że dlatego zdecydował się przekazać pieniądze na ten cel, że powiedział matce, że potrzebuje pieniądze, a matka przelała łącznie 11.000zł na konto J.J. ,

- zeznania matki P.G. tj. I. G. (1), że jej syn twierdził, że potrzebuje pieniędzy na adwokata, który może „zdjąć parę lat z wyroku”, że przelała pieniądze 3 przelewami na konto matki K.J., a J.J. przesłała jej potwierdzenie przelewu na 4.000zł, gdzie odbiorcą był D. L., że łącznie przelała J.J. 12.000zł, że gdy po rozmowie z synem zażądała zwrotu od J. J. pieniędzy, to J.J. oddała jej 11.000zł w obecności małżeństwa znajomych w dniu 03.08.2012r., że syn potem jej mówił że pieniądze miały być nie na adwokata tylko dla kogoś z ZK w I.,

- oświadczenie o zwrocie kwoty 11.000zł I.G. ( i inne dokumenty dot. kontaktu z I.G. na tle przekazywanych przez nią J.J. pieniędzy) znalezione po przeszukaniu u J. J.,

- dowody przelewów pieniędzy od matki P.G. na konto matki K.J.,

- przekazy pocztowe pieniędzy przelewanych przez matkę K. J. dla D. L., które to pieniądze odbierał bądź sam oskarżony bądź członkowie jego rodziny.

I to ww dowody we wzajemnym powiązaniu, oceniane przez pryzmat logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego wskazują, że matka P.G. nie miała żadnego powodu, by w sytuacji gdyby nie działała w celu wskazanym jej

przez syna, to przelewać znaczne kwoty na konto nieznaną jej bliżej matki K.J., a następnie by J.J. - przy wykorzystaniu danych innych osób, w tym nieświadomej tego M. T. (by nie skojarzono jej jako matki osadzonego w ZK I. z przekazywaniem pieniędzy wychowawcy w ZK I. D. L.)- to przekazami przekazywać te pieniądze oskarżonemu. I w takie dowody, to logicznie wpisują się i wyjaśnienia K.J. dot. ww czynu.

Ponadto wniosku takiego nie może podważyć treść wyjaśnień oskarżonego, które były tylko naiwnie konstruowaną i niekonsekwentną linią obrony, która ewoluowała w miarę ujawnianych dowodów. Bowiernie jego pierwotne tłumaczenia o tym, że nieznaną osobą kupiła od niego sieć „ciągówkę” za 5.000zł, a następnie ją reklamowała, to nie pozwala uznać, by logicznie tłumaczyło to przelewy dla jego osoby od osób związanych z matką osadzonego K.J.. Ponadto oskarżony nie składał wyjaśnień co do zarzutu z pkt. I a/o i innych w sposób konsekwentny, gdyż początkowo twierdził, że sprzedał 1 sieć tzw. „ciągówkę” za 5.000zł, by w kolejnych relacjach podawać, że sprzedał wiele sieci (ale bez „ciągówki”) za łącznie 15.000zł, które to pieniądze wpływały do niego w okresie od maja do października 2011r i to początkowo bez wydania sieci. Ponadto w pierwszych wyjaśnieniach oskarżony nie podawał też by ze sprzedażą „ciągówki” związek miał K.J., a dopiero w kolejnych wyjaśnieniach twierdził, że to K.J. znalazł mu kupca na sieci. Następnie zaś D. L. twierdził, że uzyskał pożyczkę od J. J.. Z pewnością zaś takich niekonsekwentnych i wewnętrznie niespójnych wyjaśnień oskarżonego nie można było potraktować jako wiarygodnych tłumaczeń tego, że otrzymywał przekazy pieniężne od matki osadzonego (czy osób z nią powiązanych). Tym bardziej, że pozostałe dowody w postaci relacji P.G. i jego matki oraz obiektywnych dowodów tj. wyciągów z konta, przekazów pocztowych a potwierdzających obieg pieniędzy od matki P.G. do matki K.J., a finalnie do D. L., to wystarczały by uznać takie dowody za wystarczające do skazania D. L. za czyn z pkt. I a/o i to bez relacji K.J. dot. tego czynu.

Ponadto w sytuacji, gdy to D. L. był wychowawcą w ZK w I. i to on miał wpływ na uzyskiwanie przez osadzonych pewnych ulg, przepustek, korzystania z programów, zatrudnienia i innych dobrodziejstw, to otrzymywanie przez niego przekazami znacznych sum od osób powiązanych z matką jednego z osadzonych, logicznie wskazuje na to, że pieniądze te były przekazywane po to by D. L. podjął działania umożliwiające skorzystanie danemu osadzonemu z takich dobrodziejstw. Tym bardziej, że tłumaczenia oskarżonego o tym, że sprzedawał sieci były- jak to wyżej już zaznaczono- niekonsekwentne, nielogiczne, a nawet nie zostały potwierdzone zeznaniami wskazanych przez oskarżonego świadków tj. P. I. (który tylko potwierdził związki oskarżonego z rybactwem i nabywanie pewnych artykułów z tym związanych w 2003r., a nie potwierdził wyjaśnień oskarżonego by ten sprzedawał sieci w okresach wynikających z zarzutów) czy zeznaniami R. F. (który tylko potwierdził, że żona oskarżonego prowadziła działalność gospodarczą, że było to lata temu i nie wiedział co pozostało po tej działalności).

Nie można też nie dostrzec i tego, że sam D. L. w swoich wyjaśnieniach opisał dziwne bliskie relacje z osadzonym K.J. i pewne zachowania, których nie może tłumaczyć tylko tym, że K. J. miał być jego informatorem, a które wskazują na to, że możliwy był „układ” między D. L. a K.J. dotyczący czynów wskazanych w zarzutach. Bowiernie nawet gdyby istniała pomiędzy nimi taka relacja jaką opisał oskarżony, to D. L. jako funkcjonariusz nie powinien przyjmować od osadzonego pieniędzy i to w znacznych kwotach, nawet w formie pożyczki, czy korzystać z pośrednictwa osadzonego w sprzedaży sieci. Nie powinien też przyjmować poroży czy P. S. 2. Nie powinien też udostępniać mu akt, w trakcie czego miało dojść do zalania kawą dokumentu. A takie okoliczności dot. kontaktów oskarżonego i K.J., wyraźnie wskazują, że między D. L. a K.J. istniały relacje, które nie mogły być tłumaczone tylko kontaktami związanymi z pozyskaniem w osadzonym informatora (co nota bene nie zostało potwierdzone innymi dowodami).

Dodatkowo należy też zwrócić uwagę na nielogiczne tłumaczenia oskarżonego, że gdy zorientował się, że pieniądze przesyłane mu nie były zapłatą za sieci i gdy K.J. zwróciła się do niego by pieniądze oddał, gdyż matka P.G. ma pretensje, że syn nie dostał przepustki mimo że za to zapłacił, to odesłał A. K. tj. matce J.J. 5.000zł. W sytuacji bowiernie gdyby faktycznie był przekonany, że to zapłata za sieci, które wydał jakiemuś mężczyźnie, to nie miał powodu by pieniądze te zwracać. Ponadto oskarżony wyjaśnił też, że nie informował o całej sytuacji przełożonych, gdyż wychodził z założenia, że jak zwróci pieniądze, to nie będzie sprawy. Jednocześnie też podawał, że mężczyzna, który przyjechał po sieci, to próbował mu wręczyć teczkę dot. zaburzeń psychicznych B.H. i namawiał go by „wkleił” tą dokumentację do teczki ww osadzonego. A biorąc pod uwagę takie „podejrzone” okoliczności, opisane przez samego oskarżonego w wyjaśnieniach, to brak logicznego wytłumaczenia dla tego czemu oskarżony, skoro – według własnych

słów- miałby zostać wplątany w intrygę i nie wiedział o tym za co dostawał przekazami pieniądze, to nie zareagował i nie zawiadomił przełożonych w sytuacji, gdy już zachowanie osoby która jakoby zgłosiła się po sieci, to miały wyraźnie charakter przestępczy. A to prowadzi do wniosku - jak najbardziej uzasadnionego doświadczeniem życiowym-, że skoro funkcjonariusz SW nie informował o takich okolicznościach przełożonych, to miał powody by ich nie ujawniać, gdyż doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że dotyczyły czynności zabronionych przez prawo.

Nie można też pominąć i tego, że i matka K.J. tj. J.J. zeznawała ostatecznie w taki sposób, że jej relacje, z pewnością nie mogły stanowić podstawy do przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego. Świadek ta początkowo podała, że nie pamięta by przekazywała pieniądze za sieci, co powodowało, że nie potwierdziła swoimi zeznaniami pierwotnej linii obrony oskarżonego. Natomiast w kolejnych zeznaniach opisała „pożyczkę” pieniędzy dla D. L. od I. G., przy czym wskazała, że od syna wie, że L. miał załatwić G. „wyjście”, a także na pieniądze uzyskiwane od matek G. P. i B.H. i przepływ tych pieniędzy, przedstawiła też jak przekazywała kwoty 3.000zł, 5.000zł i 65.000zł celem podjęcia działań opisanych w pkt. II, III i VI a/o. Co prawda świadek ta twierdziła, że pieniądze przekazywała też na widzeniach, ale w ocenie sądu odwoławczego, to ta okoliczność nie jest na tyle nieprawdopodobna, by dyskredytowała wiarygodność takich zeznań J.J.. Bowiem skoro ujawniły się na tle zebranych dowodów takie okoliczności, które wskazują na to, że K. J. z uwagi na związek jaki łączył go z oskarżonym, to korzystał ze swojej uprzywilejowanej pozycji, że w ZK w I. występowało wiele nieprawidłowości i dochodziło do łamania regulaminów, to logicznym jest, że ułatwiało to matce K.J. wniesienie na widzenie pieniędzy i przekazanie ich dalej, tym bardziej, że zeznała ona, że miała je ukryte wewnątrz ubrania (a nie przeprowadzano jej kontroli osobistej).

A w przypadku wymowy ww opisanych dowodów, to nie można zgodzić się z autorem apelacji, że to sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, że naruszył art. 7kpk, art. 410 kpk czy art. 424§1kpk, w sytuacji, gdy sąd orzekający dostrzegł wszystkie ww dowody, ocenił je właściwie przez pryzmat kryteriów wskazanych w przepisie art. 7 kpk, co dokładnie wyłuszczył w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Natomiast to apelujący skupił się tylko na niektórych dowodach, uwypuklił przede wszystkim swoje zastrzeżenia co do relacji K.J., a pominął zupełnie to, że zebrano przecież dowody potwierdzające i zarzuty z a/o i te relacje K.J. w których opisywał związki z oskarżonym. I to właśnie z uwagi na to, że obciążające relacje K.J. dało się zweryfikować innymi wiarygodnymi dowodami, to powoduje, że podnoszenie przez skarżącego tylko tego, że relacje K.J. pomawiającego oskarżonego nie mogą być uznane za wiarygodne z uwagi na jego kryminalną przeszłość, czy z tego powodu, że K. J. chciał odsunąć od siebie podejrzenia czy że D. L. został wykorzystany przez K. J., to nie mogą być uwzględnione jako odnoszące się do oceny relacji K.J. na tle całego zgromadzonego materiału dowodowego. Takie zarzuty skarżącego można podsumować w ten sposób, że zawierają one tylko pewne sugestie co do podważenia wiarygodności obciążających relacji K.J., przy wyraźnym zignorowaniu innych dowodów obciążających, choćby tego, że D. L. dostawał przecież pieniądze, które pochodziły od rodzin osadzonych i to przychodziły przelewami, których nie można zignorować. To więc, że ustalenia faktyczne nie odpowiadały preferencjom skarżącego nie oznacza, że sąd I instancji dopuścił się naruszeń wskazanych w części wstępnej apelacji co w efekcie miało doprowadzić do błędnego przypisania oskarżonemu sprawstwa. Podobnie należy ocenić te same zarzuty postawione na tle innych czynów przypisanych oskarżonemu. Bowiem po tym jak ujawniono dowody popełnienia przez oskarżonego czynu z pkt. I a/o, to przecież w toku dalszych czynności zostały też ujawnione kolejne dowody wskazujące na popełnienie przez oskarżonego pozostałych czynów zarzucanych w pkt od II do VI a/o i to nie tylko dowody w postaci relacji K.J..

Bowiem również z zeznań Z. P. i relacji G. P. (1) wynika, że matka osadzonego G. P. przelała pieniądze w wysokości 10.600zł na konto J.J., co obrazuje przelew z k. 43 (gdyż syn podał jej dane J.J. do wpłaty i zapewnił, że to pozwoli na opłacenie przywileju zatrudnienia podczas odbywania kary), a pieniądze te zostały następnie dostarczone D. L., za pośrednictwem przelewu od A. K. (2) (matki J.J.) dla znajomej oskarżonego I. M. (obecnie R.). Również ww dowody we wzajemnym powiązaniu, oceniane przez pryzmat logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego wskazują, że matka G. P. nie miała żadnego powodu, by w sytuacji gdyby nie działała w celu wskazanym jej przez syna, to przelewać znaczną kwotę na konto nieznaną jej bliżej matki K.J., a następnie by J.J.- przy wykorzystaniu danych swojej matki A. K. (2) (by nie skojarzono jej jako matki osadzonego w ZK I. z przekazywaniem pieniędzy wychowawcy w ZK I. D. L.)- to przekazami dostarczyła te pieniądze oskarżonemu, wysyłając je jego znajomej (gdzie z zeznań I. R. wynika,

że D. L. prosząc ją by to na jej nazwisko przyszedł przelew, to wyraźnie chciał ukryć, że to on dostał przelewami pieniądze od nadawcy przekazu z S.). Ponadto nie bez znaczenia jest przecież i to, co wynika z akt osadzonego G. P., że – po przekazaniu w wyżej wskazany sposób pieniędzy-, to D. L. wnioskował dla ww o pochwałę, następnie o nagrodę w postaci dłuższego widzenia, wydał też o nim pozytywną ocenę okresową, określił prognozę penitencjarną jako pomyślną, zaproponował zmianę grupy na P2, opracował dla G. P. indywidualny program oddziaływania ze wskazaniem podjęcia pracy. Stąd i te dowody we wzajemnym powiązaniu, to potwierdzały relacje K.J. dot. sprawstwa oskarżonego D. L. w zakresie dot. czynu z pkt. IV.

Wykorzystanie danych babki K.J. tj. A. K. (2) pojawiło się też w okolicznościach wynikających z zebranych dowodów a dot. przebiegu czynu z pkt. Va/o, kiedy to B.H. dla uzyskania zmiany jednostki penitencjarnej- powołał się na chęć kontynuowania znajomości z krewną A. K., która faktycznie była dla niego osobą obcą. Za to Z.H. przesłała przekazem J.J. 5.000zł (k.44), które następnie trafiły do oskarżonego. A obieg tych pieniędzy między ww osobami- wynikający z relacji osób zaangażowanych w takie działania- i w tym przypadku przekonuje, że matka B.H. nie miała żadnego powodu, by w sytuacji gdyby nie działała w celu wskazanym jej przez syna, to przelewać znaczną kwotę na konto matki K.J.. Ponadto i odnośnie tego skazanego, co wynika z akt osadzonego, to D. L. poparł prośbę B.H. o wpisanie A. K. (2) na listę osób stale odwiedzających i wydał pozytywną opinię dot. prośby B.H. w sprawie przeniesienia do AŚ w S. i to w sytuacji gdy A. K. nie była babką B.H. tylko K.J.. A te dowody we wzajemnym powiązaniu, to potwierdzały relacje K.J., B.H., Z.H. dot. sprawstwa oskarżonego D. L. w zakresie dot. czynu z pkt. V.

Również co do czynu z pkt. VI, to oprócz relacji K.J., to o przekazaniu kwoty 65.000zł w sposób przez niego opisany, to zeznawała też świadek tej czynności tj. I. G. (3). Również matka K.J. zeznała, że wydała 65.000zł mężczyznom, którzy przyjechali z pismem od jej syna dot. wydania pieniędzy w takiej kwocie (o czym wcześniej uprzedził ją telefonicznie syn). Należy też zauważyć, że od K. J. odebrano opinię sądowo-psychiatryczną dot. B.H., co dodatkowo wzmacnia wiarygodność relacji K.J. odnośnie tego czynu i wpisuje się w relacje B.H..

A skoro zebrano takie dowody, które potwierdzały relacje K.J. dot. przekazywania pieniędzy D. L. za przywileje z których mieli korzystać poszczególni skazani, a na co wpływ miały czynności podejmowane przez wychowawcę tj. D. L., to nie ma powodów by relacje K.J. uznać za niewiarygodne, tym bardziej, że K. J., poza pierwszą relacją w której mówił o tym, że matka P.G. to przesłała jego matce pieniądze za sieci, to w dalszych relacjach konsekwentnie podawał okoliczności dot. przebiegu czynów wskazanych w a/o. Nadto K.J. logicznie wyjaśnił, że wersja o płatności za sieci podana przez niego w pierwszych wyjaśnieniach wynikała z ustaleń linii obrony z oskarżonym, przy czym we wszystkich późniejszych relacjach to nieugięcie podawał już takie okoliczności, z których wynikało, że pieniądze przekazywane D. L. stanowiły zapłatę za podejmowane przez oskarżonego działania na rzecz poszczególnych osadzonych. Przy czym pomimo, iż wyrokiem SR w Iławie z 17.04.2015r. w spr. II K 8/15 K.J. został skazany za pomoc oskarżonemu w trzech z sześciu czynów, to w zeznaniach złożonych na rozprawie w omawianej sprawie dalej konsekwentnie potwierdzał okoliczności dot. czynów zarzucanych oskarżonemu. A takie składanie przez K. J. zdecydowanych relacji, które zostały pozytywnie zweryfikowane treścią innych dowodów, w tym dot. obiegu pieniędzy pomiędzy rodzinami skazanych a oskarżonym – przy pośrednictwie matki K.J. i osób z nią powiązanych- , to pozwalały na przyznanie obciążającym relacjom K.J. waloru wiarygodności i uprawniało do stwierdzenia, że ocena tego dowodu przeprowadzona przez sąd I instancji, to nie naruszała art. 7 kpk.

Nie można też zgodzić się z argumentem obrońcy, by doszło do naruszenia art. 7 kpk i art. 410 kpk wobec „rozbieżności zachodzących w zeznaniach świadków, w szczególności K. J., B. H. i M. P.”, których to sąd I instancji nie dostrzegł i nie wyjaśnił. Bowiem to, że G. P. i B.H., którzy w postępowaniu przygotowawczym potwierdzali wersję K.J., to na rozprawie początkowo starali się wyrzucić wrażenie, że nie znają szczegółów sprawy, że mają tylko ogólną wiedzę o rozpoznawanych czynach z plotek, to przecież po odczytaniu ich poprzednich obciążających oskarżonego zeznań z postępowania przygotowawczego, to potwierdzili ich treść i podali, że tak zeznawali. Stąd powołanie się przez obrońcę tylko na wyrwane z kontekstu fragmenty zeznań B.H. czy G. P. z rozprawy nie pozwala na stwierdzenie, że przytoczone przez obrońcę urywki ich zeznań z rozprawy, to mogą podważyć wiarygodność relacji K.J.. Bowiem mimo wypowiedzenia przez tych świadków takich słów, jakie obrońca zacytował w apelacji, to ogólna wymowa wszystkich relacji i B.H. i G. P. jest taka, że potwierdzają one obciążające oskarżonego D. L. relacje K.J.. Dlatego i taki zarzut



obrazy art. 7 kpk i art. 410 kpk a oparty tylko na pewnych, wyrwanych z kontekstu, fragmentach zeznań B.H. i M. P., bez odniesienia się do wymowy całości relacji tych świadków w konfrontacji z zeznaniami K.J., to nie wskazywał na to by między ich wersjami to istniały rozbieżności (które trzeba by wyjaśnić) i stąd nie podlegał uwzględnieniu.

A w świetle tych rozważań i treści zebranych dowodów, to nie można zgodzić się z obrońcą, by ocena relacji K.J. w powiązaniu z wymową innych dowodów obciążających oskarżonego, to wskazywała na to że sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 7 kpk, art. 410 kpk. Nie doszło też do obrazy przepisu art. 424§1kpk w rozumieniu art. 438 pkt. 2 kpk skoro wady pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie mają wpływu na treść orzeczenia. Ponadto w sytuacji, gdy sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny wszystkich dowodów, w tym relacji K.J., i nie uczynił tego w sprzeczności z dyrektywami wskazanymi w art. 7 kpk, to w konsekwencji nie poczynił i błędnych ustaleń faktycznych. Był więc w pełni uprawniony by uznać, że wiarygodne dowody obciążające, to pozwalały na uznanie, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów.

Stąd nie zasługiwały na uwzględnienie i zarzuty postawione zaskarżonemu orzeczeniu i postulaty by wzruszyć zaskarżony wyrok.

Co do sugestii obrońcy potraktowania wszystkich czynów przypisanych oskarżonemu w ramach jednego ciągu przestępstw, to należy zauważyć- za komentarzem do art. 91 kk autorstwa T. B.-, że ciąg przestępstw, to wyłączone z ram kary łącznej pewne szczególne przypadki zbiegu przestępstw, które muszą się charakteryzować tym, że przestępstwa te mają być popełnione w krótkich odstępach czasu. Skoro zaś oskarżony popełnił wszystkie przypisane mu czyny na przestrzeni od stycznia 2010r. do 15 października 2011r., czyli na przestrzeni roku i 10 miesięcy, to trudno tak długi okres jego przestępczej działalności potraktować jako popełnienie przestępstw w krótkim odstępie czasu, który zazwyczaj utożsamia się z okresem 6 miesięcy lub kilku miesięcy, ale nie 22 miesięcy- jak to ma miejsce w rozpoznawanej sprawie. Ponadto zawierając taki wniosek w części końcowej uzasadnienia apelacji, to skarżący nie przedstawił żadnych argumentów aby wykazać, że zachodziły podstawy do potraktowania wszystkich przestępstw przypisanych oskarżonemu jako ciągu przestępstw. Trzeba zaś zauważyć, że sąd I instancji zastosował konstrukcję z art. 12 kk odnośnie czynu ciągłego przypisanego w pkt. I zaskarżonego wyroku, zaś pozostałe przestępstwa przypisane oskarżonemu zakwalifikował z art. 228§1kk lub z art. 228§3kk, przy czym za czyny z art. 228§1kk wymierzył kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia 8 lub 10 miesięcy pozbawienia wolności (gdy za przestępstwo z art. 228§1kk grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8), jak i za czyny z art. 228§3kk wymierzył kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia 1 roku i 2 miesięcy lub 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności (gdy za przestępstwo z art. 228§3kk grozi kara pozbawienia wolności od 1 roku do lat 10), a finalnie orzekł karę łączną 3 lat pozbawienia wolności tj. z zastosowaniem zasady asperacji. Również w zakresie orzeczonych jednostkowych kar grzywien i kary łącznej grzywny orzeczonej z zastosowaniem zasady asperacji, to nie były to kary w maksymalnych wysokościach wynikających z art. 33 kk. A w takich okolicznościach nie można stwierdzić by sąd I instancji orzekł kary jednostkowe i kary łączne rażąco surowe i nie dające się zaakceptować w ustalonych okolicznościach sprawy dot. tak przestępstw przypisanych oskarżonemu, jak i sylwetki oskarżonego, a także celów jakie kara ma spełnić w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej.

Ponadto należy podkreślić, że skarżący, poza zawarciem w części końcowej uzasadnienia apelacji, postulatu, by zastosować konstrukcję z art. 91 kk, to sam nie przedstawił żadnego argumentu dla wykazania, że w przedmiotowej sprawie art. 91 kk powinien zostać zastosowany.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu uchybień Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego było zasądzenie od D. L. kosztów za postępowanie przed sądem II instancji, przy czym z uwagi na wymierzoną mu karę łączną grzywny (którą oskarżony będzie musiał uiścić), to zwolniono go od opłaty.